

# W wyzwolonych przez wojska ludowe południowej Korei rozpoczęło się szczęśliwe życie

PEKIN. Według doniesień radia Phenian, z 17 powiatów prowincji południowej Kensa — 10 powiatów, zostało już wyzwolonych. Na wyzwolonych terenach przeprowadzane są wybory do lokalnych władz powiatowych, gminnych i wiejskich. Ludność bierze gremialny udział w wyborach, manifestując gorące pragnienie umocnienia władzy ludowej i szybszego wypędzenia z Korei agresorów amerykańskich.

Wyd. A Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! Cena 5 złotych Rok II Nr 244 (350)

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, wtorek 5 wrzesień 1950

## Obrzymia stutysięczna manifestacja ludności Warszawy wyrazem niezłomnej walki o pokój społeczeństwa całego kraju

WARSZAWA. W godzinach popołudniowych w drugim dniu obrad Polskiego Kongresu Pokoju ulicami stolicy płynęły potężne fale ludzi, zalewając plac przed Politechniką i wypełniając szereg ulic. Nad 100-tysięcznym tłumem robotników, inteligencji pracującej, młodzieży powiewają barwnym lasem sztandary i proporce czerwone, białe - czerwone, zielone i niebieskie. Na setkach transparentów na wszystkich ustach w okrzykach i pieśniach brzmi mocno słowo „Pokój”, potężnym echem przetacza się daleko okrzyk: „Niech żyje chorąży pokoju JÓZEF STALIN”.

W złocistym słońcu jaśnieją dziesiątki Jego portretów. Jego nazwisko jest wypisane wielkimi literami na setkach transparentów. Dorosli i młodzież, kobiety i dzieci skandują gorąco: „STALIN — POKÓJ”, „STALIN — BIERUT — POKÓJ”.

Na transparentach mocno ostrzeżenia: „Prez z remilitaryzacją Niemiec zachodnich”, „Ręce precz od Korei”. Gdy na trybunie ukazują się członkowie prezydium Kongresu, cały plac rozbrzmiewa skandowanymi okrzykami: „Pokój — Pokój — Pokój”. Tłum ludzi faluje, wszyscy chcą być jak najbliższe trybunie, wszystkie oczy wpatrzone są w przemawiających. Rozlega się śpiew „Międzynarodówki”.

Krótko zagaja wice znany działacz chiński, Stefan Iguar i udziela głosu przedstawicielowi Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju d'Arboussier.

d'Arboussier ostro piętnuje podżegaczy wojennych: Mac Arthura, Churchilla i innych. Po czym stwierdza:

„Kontynuując naszą kampanię o zakaz broni atomowej winniśmy podwoić wysiłki, aby narzucić poko-

jowe rozwiązanie konfliktu koreańskiego, domagając się zaprzestania zbrodniczych bombardowań, wstrzymania działań wojennych, wycofania wszystkich obcych wojsk i wysłuchania przedstawicieli narodu koreańskiego przez Radę Bezpieczeństwa. Wielka manifestacja — wyraz gorących pragnień pokoju i gotowości walki o pokój ludności stolicy dosięga szczytu, gdy na mównicę wchodzi przedstawiciel delegacji radzieckiej, znakomity pisarz Aleksander Korniejczuk.

STALIN BIERUT, POKÓJ — rozbrzmiewa potężny głos dziesiątków tysięcy zebranych.

„Wrz z wielkim narodem radzieckim naród polski kroczy w awangardzie bojowników o pokój światowy — mówi Korniejczuk.

Wywalczymy pokój dlatego, że z nami są wszyscy prości ludzie świata. Wywalczymy pokój dlatego, że

Wielki Związek Radziecki był, jest i będzie zawsze bastionem pokoju, nadzieją wszystkich bojowników o pokój, o szczęście i przyjaźń między narodami. Wywalczymy pokój dlatego, że walczymy pod niezwykłym sztandarem pokoju, którego chorążym jest wielki STALIN”.

Pojawienie się na trybunie przedstawiciela walczącego ludu Korei ppłk. Kan-Buk wywołuje nowy potężny zryw entuzjazmu.

Płk. Kan-Buk przekazuje serdeczne pozdrowienia od całego narodu koreańskiego, od wodza tego narodu Kim Ir-Sena, a następnie gratuluje ludowi polskiemu wielkich sukcesów w budownictwie socjalizmu.

Gorącymi oklaskami przyjmują zgromadzeni następnego mówcę.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

## Przedstawiciele narodu polskiego na II Światowy Kongres Pokoju w Londynie

I Polski Kongres Pokoju wybrał delegatów na II Światowy Kongres Pokoju w Londynie, w osobach:

1. Andrzejewski Jerzy — literat,
2. Ajdukiewicz Kazimierz — profesor,
3. Albrecht Jerzy — przewod. Warszawskiej Rady Narodowej,
4. Apryas Franciszek — górnik Katowice — budowniczy Polski Ludowej,
5. Augustyniak Maria — tkaczka Łódź,
6. Badelek Maria — robotnica rolna Łódź województwo,
7. Bienkowski Zbigniew — literat,
8. Capecki — ksiądz proboszcz,
9. Cencora Michał — murarz,
10. Czerny-Stefańska Halina — pianistka,
11. Czajka Marian — Murarz Warszawa,
12. Dewitowa — haremistrz,
13. Drzewiecki Zbigniew — rektor konserwatorium,
14. Dłuski Ostap — działacz społeczny,
15. Dembowski Jan — profesor,
16. Eibisch Eugeniusz — profesor, artysta malarz,
17. Fitelberg Grzegorz — profesor dyrygent,
18. Filak Paweł — górnik (Katowice),
19. Falkowska Jadwiga matka 11-dzieci (Białystok),
20. Furman Wanda matka 6-dzieci (Gdańsk),
21. Gościńska Wanda — tkaczka Budowniczy Polski Ludowej (Łódź),
22. Hirsfeld Ludwik — profesor,
23. Heller Binon — poeta żydowski,
24. Hanke Wit — działacz związkowy,
25. Iwaszkiewicz Jarosław — literat,
26. Ignar

## Najofiarniejsi polscy bojownicy o pokój odznaczeni przez Prezydenta RP Krzyżami Zasługi

WARSZAWA. Prezydent R. P. odznaczył złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi tych przedstawicieli społeczeństwa, którzy wyróżnili się ofiarną działalnością w akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Dnia 3 bm. w sali Rady Państwa wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju min. Rapacki udekorował w imieniu prezydenta R. P. tych spośród odznaczonych, którzy uczestniczyli w obradach I Polskiego Kongresu Pokoju.

Na uroczystości obecny był również przewodniczący Komitetu Obróńców Pokoju prof. Jan Dembowski, przybył również wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju d'Arboussier.

Do zgromadzonych przodujących bojowników w walce o pokój przemówił min. Rapacki, życząc im dalszych sukcesów w ich szczytnej działalności.

W imieniu udekorowanych przemawiali ob. ob. Piotr Czernicki z Rzeszowa i Aurelia Szwalb z Pabianic. Dziękując za odznaczenia podkreślili oni, że uważają je jako wyraz uznania dla całego zespołu aktywistów walki o pokój, z którymi wspólnie zbierali podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Przemawiający zapewnili, że bojownicy o pokój, którzy reprezentują, jeszcze bardziej wzmożą swoją aktywność.

Na zakończenie uroczystości przemówił wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju d'Arboussier.

Wzruszony jestem — oświadczył przedstawiciel milionów bojowników o pokój na całym świecie — że mogą uczestniczyć u was w takiej uroczystości. Mówca podkreślił, że w okresie trwania Kongresu stwierdził jak ofiarnie naród polski walczy o pokój.

Udekorowanie przez władzę ludową bojowników o pokój jest jednym z dowodów jedności władzy ludowej i narodu. Natomiast w państwach kapitalistycznych bojownicy o pokój są więzieni. Uroczystość dzisiejsza, oświadczył mówca, pokazuje również kto szczerze walczy o pokój.

Słowa mówcy zgromadzeni przyjęli owacją na cześć Prezydenta R. P. BOLESŁAWA BIERUTA i władzy

ludowej oraz na cześć chorążego obrotu pokoju wielkiego STALINA.

Na wniosek Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju za zasługi położone w walce o pokój odznaczeni zostali:

### ZŁOTYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI:

Cencora Michał — murarz PPB — Kłodzk — Gacparska Maria — prac. umysłowa z Opoczna, inż. Orgelbrand Bolesław — rektor szkoły inż. w Poznaniu, ks. Owczarek Stanisław, — prob. par. Konary, Rewicz Tadeusz — prac. PKP — Tarnów, Stendziński Ludomir — prorektor Akademii Górniczej.

### SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

PO RAZ II-gi:

Ks. Butrymowicz Rajmund — proboszcz par. Kłębow. SREBRNYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI: Cioch Emilia — chłopka grom. Osiek, pow. Wyrzysk, Furman Wanda — przew. gminnego Koła Gospodyń Wiejskich, pow. Kartuzy, Golańska Anna — gosp. domowa, ks. Gałęza Jan — prob. par. Molnowo, pow. Sierpc, ks. Grabowski Stanisław — Łódź, Guskiewicz Edward — urzędnik huty Ostrowiec, ks. Kalinowski Bolesław — prob. par. Krzepców, pow. Piotrków, Kocińska Helena — nauczycielka, pow. Częstochowa, ks. Kotwarski Stefan — prob. par. Swornegacie, Krasuska Janina — urzędniczka Warszawa, Krybus Stanisław — przew. GRN w Lubowicach, pow. Racibórz, Kunach Jan — księgowy spółdzielni produkcyjnej, Kodeniec, pow. Włodawa, Lasocka-Dymowska Michalina — urzędniczka Lublin, Meledyn Jan — rzemieślnik, Matelski Jerzy — ślusarz PKP — Warszawa, Niekli Franciszek — urzędnik PKP Gdańsk, Prytko Andrzej — górnik Wałbrzych, Rodzajewska Juliana — robotnica tartaku, Wolin, Siwek Fryda — instruktor kult.-oświat., Mragowo, Skóra Maria — chłopka, Szewczyk Piotr — działacz społeczny, Szwalb Aurelia — urzędnik PZPB Pabianice, Winiarkiewicz Maria — gospodyni domowa, Płock, Wojtowicz Seweryn — rolnik, pow. Białystok, Zych Lucjan — robotnik ze Szczecina.

### BRĄZOWYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI:

Badelek Maria, Barden Maria, Bardziński Kazimierz, Błaszczyszka Janina, Chudziński Antoni, Czernicki Piotr, Dąbek Rozalia, Dudzińska Apollonia, Gralak Feliksa, Langosz Maria, Lesiuk Irena, Leśniak Henryk, Nawrat Wincenty, Pićko Jan, Proca Franciszka, Raus Józef, Skowron Michał, Sokolowska Sabina, Sokolowski Jan, Starba Balbina, Szkatulski Feliks, Toczko Mikołaj, Trzaska Helena, Wandkiewicz Stefania, Węgrzyn Kazimierz, Winogradna Luba, Zapart Józef, Zielińska Teresa.

## Proces szpiegów jugosłowiańskich w Pradze zakończył się słuszną karą dla wykonawców zbrodniczych planów Tito

PRAGA. Przed Trybunałem Państwowym w Pradze zakończył się proces 16 szpiegów jugosłowiańskich z wicekonsulem jugosłowiańskim w Bratysławie Kewiczem na czele. Na ławie oskarżonych obok szpiegów tytułowych zasiadali również kilku ich współników — obywateli czechosłowackich.

Oskarżony Kewicz zeznał, że od r. 1945 począwszy uprawiał działalność szpiegowską wymierzoną przeciwko Republice Czechosłowackiej, a od lata 1947 r. stał na czele sieci szpiegowskiej, utworzonej przez jugosłowiańskich przedstawicieli dyplomatycznych w Słowacji.

Kewicz i jego współnicy nie tylko zbierali materiały szpiegowskie, lecz również rozwijali dywersyjną działalność, kierowaną przeciwko Republice Czechosłowackiej. Wspólnik faszyzmu titońskiego oskarżony Rudolf Lanczaricz w okresie letniemu tzw. samodzielnemu państwu słowackiemu, utrzymywał kontakty z faszystami.

Oskarżony Mirko Petrowicz już w czasie wojny pozostawał w służbie angielskiej Intelligence Service w Jugosławii. Po powrocie do Słowacji w r. 1946 otrzymał rozkaz nawiązania kontaktu z jugosłowiańskim konsulatem generalnym w Bratysławie. Zakomunikowano mu przy tym, że jugosłowiańska sieć wywiadowcza i dywersyjna przejęła również zadania angloamerykańskich organów szpiegowskich.

## 650 strajków w USA

### W Stanach Zjednoczonych żądając podwyżki płac strajkuje setki tysięcy robotników

NOWY JORK. Liczba strajkujących w USA w chwili obecnej wynosi ponad 100.000 ludzi przy czym strajk dalszych 150 tysięcy zapowiedziany jest na najbliższe dni. Wszystkie strajki mają za podłoże żądanie podwyżki płac.

W Chicago trwa nadal strajk 60 tys. robotników International Harvester Co. W zakładach General Electric w stanie Massachusetts i New York strajkuje 23 tys. robotników. Członkowie zarządu związku zawodowego robotników przemysłu elektrycznego zapowiedzieli na 5. 9. rozszerzenie strajku na wszystkie 116

fabryk General Electric, w których pracuje dalszych 40 tys. ludzi.

Przygotowania do strajku na wypadek odrzucenia wysuniętych przez pracowników żądań, trwają również na terenie przemysłu stalowego i transportu morskiego. Żądania podwyżki płac zgłosiły również związki robotników portowych, kucharzy i stewardów okrętowych na zachodnim wybrzeżu.

Biurowo statystyki pracy w Waszyngtonie ogłosiło, że w ciągu lipca r. miało miejsce w USA 650 strajków, w których wzięło łączny udział 400 tys. robotników.

## Rozgromiając doszczętnie wojska amerykańskie armia ludowa prac naprzód zdobywa wielkie ilości sprzętu wojennego

PEKIN. Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym w niedzielę rano podało, że jednostki armii ludowej, zadając silne ciosy przeciwnikowi, kontynuują na wszystkich frontach walki ofensywne.

Wojska ludowe nacierające na wybrzeżu południowym, wyzwoliły wyspę Naikai — ważną bazę oporu przeciwnika. W walkach tych rozgromiono około trzech batalionów nieprzyjacielskich oraz wzięto znaczną zdobycz. M. in. zdobyto składy żywności oraz 15 samochodów załadowanych sprzętem wojennym.

Dnia 1 września w walce powietrznej z przeważającymi siłami przeciwnika stracono nad Taegu 3 myśliwce angielskie. W okresie od 25 — 29 sierpnia na wszystkich odcinkach frontu ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 17 samolotów nieprzyjacielskich.

Oddziały partyzanckie, wspierając ofensywę armii ludowej, wzmożyły swoją działalność. Oddział partyzancki zaatakował ostatnio kolumnę samochodów nieprzyjacielskich, niszcząc 6 aut ciężarowych i likwidując kompanie żołnierzy i oficerów amerykańskich.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki armii ludowej po przerwaniu potężnych umocnień wroga, posuwają się w dalszym ciągu naprzód. W czasie walk w tym rejonie jednostki armii ludowej położyły trupem ponad 2.300 żołnierzy i oficerów amerykańskich o. oraz wzięły 200 jeńców. Oddziały armii ludowej zdobyły na tym odcinku frontu wiele sprzętu wojennego m. in. przeszło 50 dział, 6 moździerzy, 400 karabinów, 1000 granatów oraz duże ilości amunicji.

Komunikat stwierdza dalej, że wśród żołnierzy i oficerów lisymanońskich z każdym dniem coraz bardziej wzmagają się dążenia do przejścia na stronę armii ludowej. Tak np. na wschodnim wybrzeżu przeszedł ostatnio kapitan wojsk południowokoreańskich z 80 żołnierzami.

Jednostki armii ludowej, które wyzwoliły miasto Iszyn odparły silny kontratak nieprzyjaciela i zadając mu drugocenne ciosy posuwają się w dalszym ciągu na południe. W walkach tych zginęło około 500 oficerów i żołnierzy amerykańskich. Oddziały armii ludowej zdobyły wiele sprzętu wojennego. Dnia 2 września w rejonie Wonsanu stracono 1 myśliwiec amerykański.

# Obrzymia stutysięczna manifestacja ludności Warszawy

(dalszy ciąg ze str. 1-iej)

przedstawiciela czechosłowackich bojowników o pokój ministra Lukacewicza.

Tłumy manifestują na cześć przyjaźni polsko - czechosłowackiej. Rozbrzmiewa mocno: „GOTTWALD — BIERUT“.

Przedstawiciel niemieckich bojowników o pokój, prof. uniwersytetu berlińskiego — Robert Havemann mówi o głębokim wzruszeniu, jakie ogarnia go, gdy patrzy na budującą się nową Warszawę. I w mojej ojczyźnie — oświadcza — silnie ręce pracują dla pokoju. Wiemy, że pokój i przyjaźń między narodem polskim i niemieckim są najpewniejszą gwarancją szczęśliwej przyszłości Niemiec.

Następnie przemawia sekretarz Związku Literatów — Jerzy Putrament.

Mówca z naciskiem podkreśla, że nasza droga do utrwalenia pokoju, to wytrwale, pełne poświęcenia i samozaparcia budownictwo Polski Socjalistycznej, wykonanie 6-letniego planu, siły i dobrobytu.

Gdy mówca wznosi okrzyk: „Żądamy zakazu broni atomowej! Żądamy zaprzestania bestialskich bombardowań w Korei i wycofania wojsk amerykańskich z Korei! Żądamy zaprzestania przygotowań wojennych! Żądamy położenia kresu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i uzbieraniu hitlerowskiej armii, tworzonej przez amerykańskich zbrodniarzy“, lud stołecy odpowiada niemiłym: „ZADAMY“.

Tłumy cisną się do trybuny. Setki rąk seiskają serdecznie dłonie delegatów na kongres i gości z zagranicy.

## Sportowcy polscy manifestują na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju

WARSZAWA. Dnia 3 bm. 40 tys. mieszkańców stolicy przybyło na stadion Wojska Polskiego, aby wziąć udział w wielkiej manifestacji sportowców polskich na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju.

O godz. 14.15 wkraczają na stadion delegacje wszystkich zrzeszeń Sportowców. Stadion mieni się setkami niesionych przez sportowców flag i proporców, różnobarwnymi kostiumami sportowymi i czerwonymi transparentami, na których widnieją hasła, mobilizujące do wykonania zadań, które nakreślił bojownikom o pokój Kongres Pokoju.

Do sportowców i młodzieży Warszawy zwraca się z gorącym pozdrowieniem od I Polskiego Kongresu Pokoju delegatka na Kongres, zasłużona mistrzyni sportu i mistrzyni świata — Helena Rakoczy.

Wzniesione przez mistrzynię świata okrzyki zamieniają się w potężną manifestację zgromadzonych tłumów na cześć zwycięskiej walki o pokój, po czym następuje wspaniała defilada.

Kulminacyjnym punktem jest moment, gdy przed trybuną wpada sztafeta motocyklistów, poprzedzająca kolarski wyścig pokoju.

Sztafeta przywiozła tysiące medali i dyplomów zebranych na całej blisko tysiąc kilometrowej trasie wyścigu, od terenowych komitetów obrońców pokoju, załóg robotniczych i gromad o wykonaniu zobowiązań kongresowych.

Po kilku minutach na stadionie ukazuje się sylwetka pierwszego kolarza. Burza okrzyków i oklasków zrywa się nad trybuną. 40 tysięcy ludzi skanduje: „POKOJ — POKÓJ — POKÓJ“. Również następni kolarze witani są owacyjnie.

Opuszczające stadion tłumy publiczności żywo omawiają szczegóły tej wspaniałej barwnej manifestacji na cześć pokoju.

## Jęcy amerykańscy pisząc do Rady Bezpieczeństwa wydatniają kłamliwość propagandy agresorów USA o wojnie w Korei

NOWY JORK. Liczna grupa amerykańskich jeńców wojennych, znajdujących się w niewoli koreańskiej, przesłała do Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym odsłania kłamliwość amerykańskiej propagandy, demaskuje barbarzyństwo lotnictwa amerykańskiego w stosunku do spokojnej ludności koreańskiej i we właściwym świetle przedstawia cele i ideały, o które walczą bohaterki i bohaterzy Korea.

Oficerowie i żołnierze amerykańscy stwierdzają następnie w swym piśmie, że żadna siła obca nie potrafi przeciwstawić się zdecydowanej woli ludu koreańskiego wywalenia wolności, niepodległości i zjednoczenia ojczyzny. Interwencja amerykańska, rozpoczęta pod fałszywą przykrywką Narodów Zjednoczonych może jedynie opóźnić, lecz w żadnym wypadku zapobiec spełnieniu woli narodu koreańskiego.

„Propaganda, którą nas karmiono do chwili wyruszenia z Japonii, wytworzyła w nas wrażenie, że armia Li Syn-Mana z samozaparciem broni swego kraju, że front wewnętrzny ludności jest zwarty i popiera walczące wojska. Po przybyciu do Korei przekonaliśmy się, że armia południowo-koreańska ucieka z frontu, że ci, których uważaliśmy za sojuszników i przyjacieli — nie są naszymi przyjaciółmi, że żołnierze południowo-koreańscy nie chcą walczyć.“

Jeńcy amerykańscy z pełną otwartością wyrażają zdanie, że dalsza wojna w Korei, która, po rozgromieniu wojsk brygadzistów, stała się jedynie wojną Koreańczyków z Amerykanami nie ma najmniejszego sensu i jest niezmyślnie niesprawiedliwa.

List kończy się apelem do Rady Bezpieczeństwa, aby spowodowała natychmiastowe zaprzestanie walk i wycofanie z Korei wojsk interwencyjnych.

## Robotnicy francuscy protestują przeciwko zbrojnej interwencji wojsk USA w Korei

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, Związki Zawodowe Kolejarzy okręgu śródziemnomorskiego wystosowały w imieniu 22 tys. członków energiczny protest do ambasady Stanów Zjednoczonych w Paryżu, przeciwko interwencji zbrojnej wojsk USA w Korei i barbarzyńskiemu bombardowaniu ludności cywilnej.

zsek dziewcząt francuskich rozpoczął zbierkę produktów farmaceutycznych i tabletek witaminowych dla ludności Korei.

Analogiczne protesty wystosowały między innymi Republikańskie Stowarzyszenie byłych Kombatantów, Związek Zawodowy Kolejarzy z Troyes, Rada Miejska w Blanc Mesnil (Seine et Oise), oraz liczne organizacje demokratyczne z całej Francji.

### Protest rządu NRD

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, premier rządu NRD Otto Grotewohl, wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malika i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, telegram, w którym w imieniu tymczasowego rządu NRD i całego milującego wolność narodu niemieckiego złożył protest przeciwko agresji USA w Korei, przeciwko nieludzkiemu bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie spokojnej ludności Korei.

Związki zawodowe metalowców wystosowały protest na ręce generalnego sekretarza ONZ. Liczne delegacje organizacji kobiecych złożyły protesty w prezydium rady ministrów i ambasadzie amerykańskiej. Zwią-

## Niemieccy związkowcy walczą będą nieugięte o jedność Niemiec

### Zakończenie III Kongresu FDGB

BERLIN. Na sobotnim wieczornym posiedzeniu III Kongresu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych po zakończeniu dyskusji nad referatem Starcka, odbyło się uroczyste wręczenie „Sztandarów Pokoju“ związkowi zawodowemu, które zwyciężyło we współzawodnictwie pracy, zorganizowanym przez Centralny Zarząd Związków Zawodowych ku czci III Kongresu FDGB.

wych. Na niedzielę zakończył obrady III Kongres Wolnych Związków Zawodowych (FDGB). Kongres uchwałą jednomyślnie nowy statut, rezolucję o zadaniach związków zawodowych w walce o pokój, jedność Niemiec i o dobrobyt mas pracujących oraz rezolucję w sprawie masowej pracy kulturalnej.

Delegaci na Kongres wystosowali odezwę do mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w której wzywają do wzmocnienia w 4-tych kwartałach br. ruchu współpracowników do pracy w celu przedterminowego wykonania planu gospodarczego na rok 1950 i stworzenia trwałej podstawy pomyślnej realizacji pierwszego planu 5-letniego.

Na posiedzeniu nowego zarządu FDGB wybrano prezydium. Przewodniczącym FDGB wybrano został ponownie Herbert Warnke. Zastępcami przewodniczącego zostali Starck i Kirehner.

Następnie zatwierdzono sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz komisji mandatowej. Ze sprawozdania komisji mandatowej wynika, że w pracach kongresu bierze udział 1468 delegatów, w tym 936 mężczyzn i 532 kobiety. Ponadto na Kongresie w charakterze gości obecnych jest 550 przedstawicieli z Niemiec zachodnich.

W przemówieniu końcowym Herbert Warnke podkreślił wielkie znaczenie III Kongresu Wolnych Związków Zawodowych dla dalszego rozwoju ruchu zawodowego w Niemczech dla wzmocnienia walki przeciwko reakcji i podlegaczom wojennym, jak również walki o pokój, jedność Niemiec i jedność akcji klasy robotniczej.

Pod koniec obrad sobotnich dokonano wyboru nowego zarządu Wolnych Niemieckich Związków Zawodo-

Wśród burzliwych owacji Warnke wznosił okrzyk na cześć genialnego wodza mas pracujących całego świata JOZEFAL STALINA.

Kongres zakończył się odpiewaniem Międzynarodówki.

## Harry Pollitt demaskuje służalczą politykę popierania interesów imperialistów przez Labour Party

LONDYN. Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Anglii, Harry Pollitt, analizując program Partii Pracy, sformułowany w broszurze

„Labour Party i nowe społeczeństwo“ stwierdza na łamach „Daily Worker“ co następuje:

## Truman usiłuje usprawiedliwić agresywną politykę USA

WASZYNGTON. W sobotę wieczorem prezydent Truman wygłosił przez radio przemówienie, w którym usiłował ponownie usprawiedliwić agresywną politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza zbrojną interwencję amerykańską w Korei. Tej sprawie poświęcono była większa część przemówienia.

„Celem powyższego programu jest zamaskowanie tego prostego faktu, że Partia Pracy nie tylko stała się najgorliwszym obrońcą kapitalizmu i imperializmu, lecz że polityka jej wiedzy do trzeciej wojny światowej. Jeżeli polityka, sformułowana w programie będzie wprowadzona w czyn, to w najbliższych latach brytyjska klasa robotnicza stanie w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa: potwornego kryzysu lub trzeciej wojny światowej.“

Przemówienie Trumana, jak podkreśla prasa postępową, podyktowane było pragnieniem uzasadnienia w oczach ludności wyścigu zbrojeń i wzdłużających wydatków wojennych w USA.

Pollitt w artykule swym przedstawia katastrofalną politykę rządu labourystowskiego politykę partii komunistycznej, dążącej do zlikwidowania niewolniczego wysługiwania się Stanom Zjednoczonym, do wzmocnienia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokratycznymi, do zalesnienia z nimi węzłów przyjaźni i zapewnienia trwałego pokoju.

## Państwo ludowe nagradza bojowników pokoju

Sześćdziesięciu z pośród 1300 delegatów na I Polski Kongres Pokoju zostało odznaczonych krzyżami zasługi. Najlepiej z pośród awangardy wielkiej armii Polaków walczących o spokój i szczęście narodów wyróżniono wysokim odznaczeniem ludowego państwa.

Kiedy w drugim dniu Kongresu padły na sali ich nazwiska młodej studentce niemieckiej Ricie Schultz stanął przed oczyma widok więziennej celi, którą opuściła zaledwie przed kilkoma dniami. Ta cela była dla niej „nagroda“ za zbieranie podpisów, za udział w akcji pokojowej, nagrodą, jaką „wyróżniły“ ją francuskie władze okupacyjne.

rektor szkoły inżynierskiej w Poznaniu — obydwaj szczególnie aktywnie pracowali jako agitatorzy pokoju. Tadeusz Rehwicz — były ślusarz, a obecnie kierownik robót w warsztatach PKP w Tarnowie, członek Miejskiej Rady Narodowej — na jego apel robotnicy warsztatów zaciągnęli Warty Pokoju.

Taką samą „nagrodą“ była dla prof. Havemannina cela więzienia, w której przebywał wiele dni, więziony przez imperialistycznych okupantów zachodnich Niemiec za demokratyczne przekonania, za wolę walki o pokój, o Niemcy pokojowe zjednoczone. Tak honorują zasługi w walce o najwyższe dobro, jakie może stać się udziałem człowieka — poświęcone pracy szczęśliwe życie — władze imperialistyczne.

W Tarnowie, członek Miejskiej Rady Narodowej — na jego apel robotnicy warsztatów zaciągnęli Warty Pokoju. Złoty Krzyż Zasługi otrzymują również: Maria Gacparska, urzędniczka z Opczna, prof. Ludomir Ślendziński, prorektor politechniki krakowskiej oraz ks. Stanisław Owczarek, proboszcz parafii Konary.

Teraz odczytane zostają nazwiska 25 osób, które otrzymują srebrne krzyże zasługi. Są między nimi tacy, którzy jak np. ks. Butrynowicz, proboszcz z Klebowa otrzymują go po raz drugi. Ob. Piotr Szewczyk również otrzymał takie właśnie odznaczenie. Jego zasługą jest stworzenie w Zduńskiej Woli, gdzie mieszka, obwodowego Komitetu Obrońców Pokoju, on sam zebrał 1800 podpisów. Ob. Szewczyk jest sekretarzem oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W kraju gdzie słowo „rząd“ oznacza „lud“ ludzie zasłużeni w walce o pokój są pierwszymi obywatelami państwa.

Kim są ci, którzy wczoraj otrzymali w sali Rady Państwa z rąk wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju odznaczenia i jakie są ich zasługi?

W uroczystej ciszy padają coraz to dalsze nazwiska, 16-letnia Teresa Zielińska jest ostatnią na liście nagrodzonych.

Popatrzmy na salę. Obok ślusarza z warsztatów kolejowych stoi profesor wyższej uczelni, czerwony krawat członkini ZMP zlewa się swą barwą z kolorowym welniakiem chłopki z Mazowsza.

Zebrała w szkole i jako agitator pokoju w trójkach ponad 1500 podpisów. W imieniu nagrodzonych przemawia Aurelia Szwalm z PZPB — Pabianice, przewodnicząca Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Te odznaczenia, które błyszczą teraz na mundurach kolejarzy, na welniakach chłopki i marynarkach uczonych są nie tylko dla nich. Nagrodzono poprzez najaktywniejszych bojowników pokoju wszystkich tych, którzy im pomagali, którzy z nimi współpracowali. Z ich woli walki o pokój, z woli walki całego narodu rodzi się nowe, szczęśliwe życie, rośnie i umacnia się państwo ludowe, które im te nagrody przyznało. KN.



# Każdy świadczący na SFOS ma swą cegiełkę w murach nowej Warszawy

## Spotkania członków Prezydium Woj. Rady Narodowej ze społeczeństwem usprawnią działalność terenowych rad narodowych

Przekazanie pełnej władzy terenowym organom jednolitej władzy państwowej ma na celu silniejsze powiązanie z masami ludowymi, ich potrzebami i interesami, silniejsze rozwinięcie inicjatywy i aktywności mas pracujących, kontrolę aparatu państwowego.

Stąd też stanęła przed prezydiami rad narodowych, a więc i przed Prezydium Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie, konieczność większego zbliżenia się do mas, nie tylko poprzez posiedzenia, ale też poprzez bezpośrednie spotkania ze społeczeństwem w terenie. Prezydium Wojew. Rady i powiatowych rad narodowych, współpracując nowe formy i styl pracy, idące po linii nawiązania ściślej więzi z masami. Jedną z nowych form pracy są spotkania przewodniczących prezydium rad ze społeczeństwem. I takim było właśnie spotkanie przewodniczącego Prezydium Wojew. Rady tow. Geragi w Przemyślu i Jarosławiu.

W czasie pobytu przewodniczącego Prezydium w tych miastach, społeczeństwo miało możliwość osobistego przedkładania swoich wniosków, dezyderatów, czy zażeń.

Tak np. ob. Mieczysław Ciepeliowski z Przemyśla, poruszył

konieczność uruchomienia linii autobusowej, która połączyłaby centrum miasta z Zasiem oraz okolicznymi wioskami, co ułatwiłoby robotnikom dojazd do pracy.

Na niepotrzebne zlikwidowanie fabryki papy w Przemyślu, zwrócił uwagę ob. Sabodziński ze Spółdzielni Pracy Inwalidów. Obecnie w kompletnie wyposażonej w urządzenia fabryce znajduje się magazyn Spółdzielni Przemysłu Drzewnego. A przecież uruchomienie fabryki zaspokoiliby całkowicie zapotrzebowanie miasta i okolicy w papę, jak też przy czyniłoby by się do zatrudnienia wielu robotników.

Oprócz rozmaitych wniosków były również prośby. Ob. Maria Dydko obowiązana jest odrobić od swoich 3 i pół ha zjem 24 dni szarwarku. Wdowa zaś obciążona trojgiem małych dzieci prosi o skrócenie go. Rzecz jasna, że w takich wypadkach Państwo Ludowe idzie matkom prac-

ującym na rękę i prośba ob. Dydko, została uwzględniona, jak wiele innych podobnych.

Wielką frekwencją cieszyły się popołudniowe spotkania przewodniczącego Prezydium Woj. Rady ze społeczeństwem, odbywające się w salach PHZZ, gdzie przybyło w Przemyślu 500 osób, a w Jarosławiu 300 osób.

W czasie tych spotkań przewodniczący miejskich i powiatowych rad narodowych składali sprawozdania, nad którymi wywiązały się dyskusje, poruszające żywotne zagadnienia terenu związane z planem 6-letnim. Ponadto społeczeństwo przedstawiało swe postulaty. Szeroko również omawiana była działalność dawnych rad narodowych i zmiany jakie zaszły, po ich przemianowaniu. Krytykowane także obecna praca rad, wskazując istniejące niejednokrotnie błędy i niedociągnięcia oraz wskazano na sposoby ich usunięcia.

Przed nowymi radami narodowymi stanęły obecnie poważne zadania, wynikające z planu 6-letniego, dzięki czemu nasze województwo przeobrazi się z rolniczego w przemysłowo-rolnicze. W tym zaś muszą przyjść z pomocą najszerze masy pracujących.

Dlatego też wypowiedzi robotników i chłopów zabierających licznie głos w dyskusji, były świadectwem szczególnej troski, o podniesienie dobrobytu mas pracujących, usprawnienie dystrybucji i zwalczanie spekulacji, oraz poprawienia stanu dróg ożywienia życia kulturalnego i oświatowego, usprawnienia gospodarki lokalowej, jak też osiągnięcia większych oszczędności.

Sprawy te znajdują swój oddźwięk na posiedzeniach poszczególnych prezydium rad narodowych i w miarę będą realizowane, a braki usuwane.

— Nasz aparat władzy państwowej istniejący z woli ludu i wybrany przez lud — powiedział w podsumowaniu dyskusji tow. Geraga — mający stały kontakt z masami pracującymi wypełniać będzie ich wolę, wolę robotników i chłopów pracujących. Pogłębienie codziennego praktycznego powiązania rad narodowych z ludźmi pracy miast i wsi, przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia aktywności najszerzych mas ludowych, do włączenia nowych setek tysięcy robotników i chłopów do coraz wydatniejszego współdziałania z radami narodowymi i ich prezydiami w wielkiej, twórczej przeobrażającej całe nasze życie pracy politycznej, społecznej, oświatowej, kulturalnej pracy, którą tętnią dziś fabryki i pola, warsztaty i uczelnie pracy, która tworzy nowe talenty, nowe siły, która krzepi i wlewa w serca radość, zapał i wiarę w szczęśliwą przyszłość.

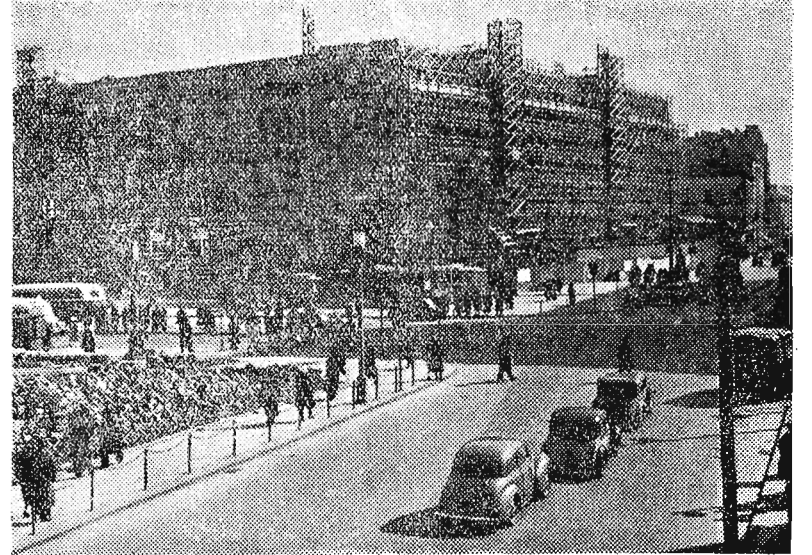
Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej rady narodowe wypełnią stojące przed nimi zadania". Lwk.

## Powstaje nowa socjalistyczna WARSZAWA

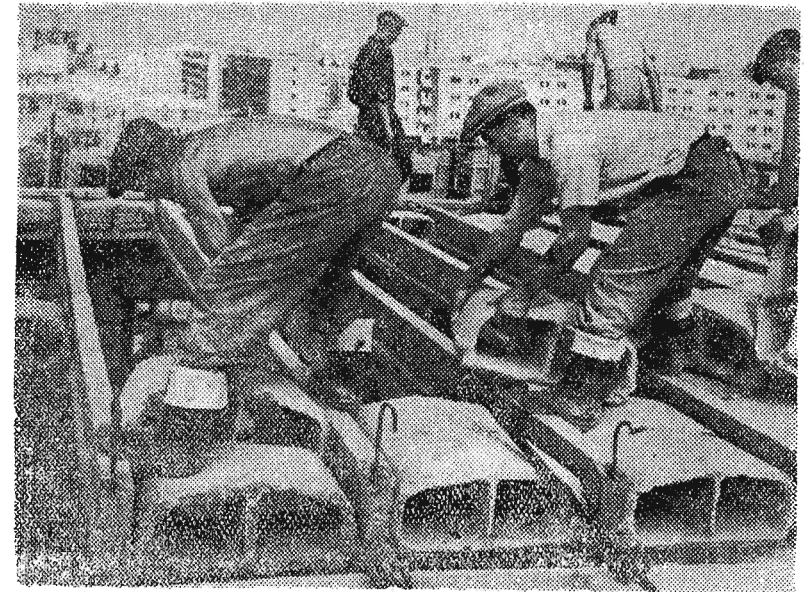
Ze zgliszcz, z gruzów, z potwornego zniszczenia wstała nasza stolica — Warszawa — i z każdym dnem staje się piękniejsza.

W ofiarnym trudzie buduje ją polska klasa robotnicza, dając przykład masom ludowym i pociągając swym entuzjazmem pracy cały naród za sobą.

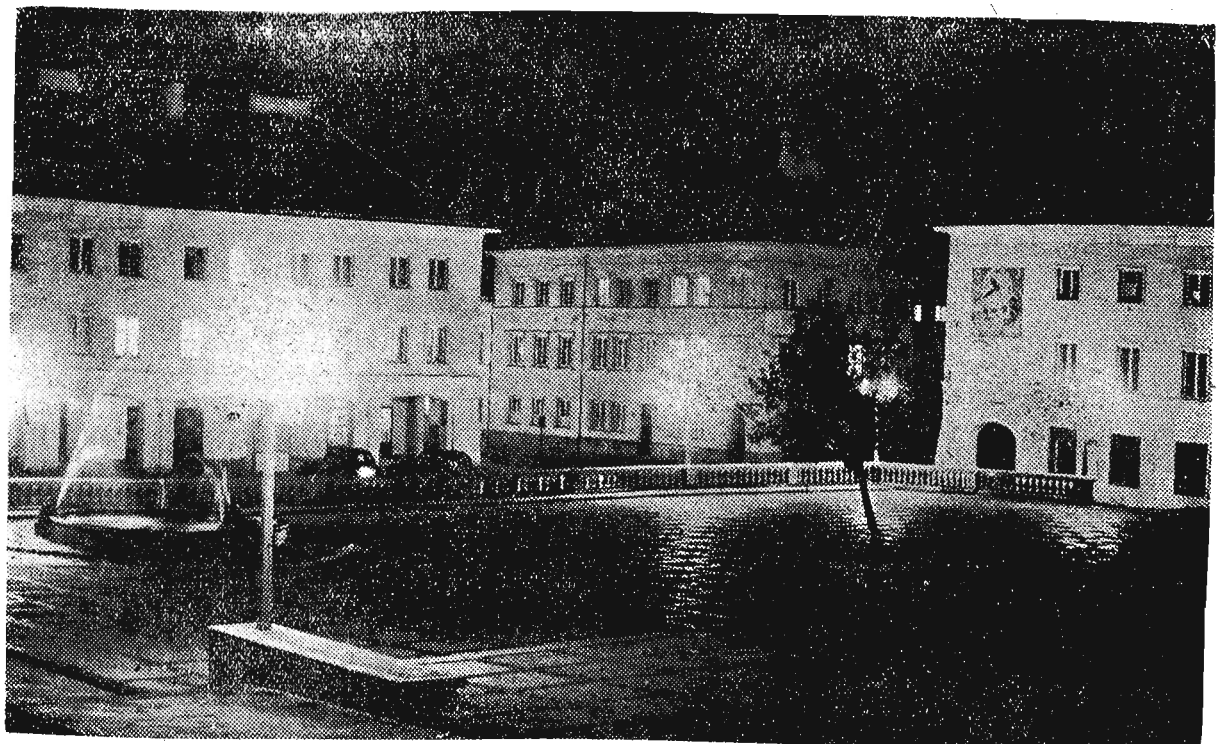
Dzisiaj do budownictwa tego wspaniałego miasta włączyli się wszyscy: starzy i młodzi, kobiety, mężczyźni i dzieci z miast i wsi, świadcząc ofiarnie na odbudowę Warszawy.



Między Al. W. Sikorskiego a Nowym Światem stanął piękny gmach Centralnego Domu PZPR, zbudowany ze składek i ofiar całego narodu.



Na muranowie powstają nowe piękne jasne domy dla robotników.



Marienstat wstaje ze zgliszcz i gruzów, świetny i wspaniały.

## W ogrodach łańcuckich gospodaruje PGR

Obok wiekowego parku, otaczającego zamek łańcucki, dawną magnacką siedzibę Potockich, mieszczą się, przynależne dawniej do parków zamkowych wspaniałe ogrody kwiatowe - warzywnicze, dziś „PGR, Zakłady Ogrodnicze w Łańcucie”.

Do roku 1939, gdy na zamku łańcuckim odbywały się reprezentacyjne przyjęcia i bale sanacyjnych ministrów i dyplomatów, ogrody parkowe dostarczały kwiatów na festony i girlandy, uświetniające zamkowe uroczystości. Po zakończeniu działań wojennych, całkowicie zniszczone ogrody przechodziły z rąk do rąk, aż w roku 1948 przejęło je PGR, z miejsca przystępując do odbudowy i przedstawiania hodowli na masową. Odbudowano więc przede wszystkim zniszczone szklarnie, uruchomiono kotłownię, ostatecznie zaś wybudowano dwie zupełnie nowe szklarnie oraz urządzenie nawadniające. Obecnie na terenie ogrodów czynnych jest 30 szklarni, w których hoduje się przede wszystkim kwiaty oraz wczesne warzywa.

Należy podkreślić, że odbudowę zniszczonych zupełnie ogrodów zawdzięczamy głównie pracownikom PGR, którzy w ciężkich warunkach pierwszych lat powojennych, z własnej inicjatywy starają się o szkło i części techniczne do kotłowni doprowadzili ogrody do stanu używalności.

Gospodarka ogrodów nastawiona jest głównie na hodowlę kwiatów zwłaszcza podzwrotnikowych, oraz wczesnych warzyw. Dumą i okiem w głowie Zakładów Ogrodniczych jest hodowla podzwrotnikowych storczyków t. zw. orchidei, niezmiernie trudnych do wyhodowania w naszym klimacie. Pierwsze próby wyhodowania własnych kultur z przeprowadzanych na miejscu krzyżówek, dały doskonałe wyniki. Ostatnio, łańcuckie orchidee, pojechały do Warszawy, skąd wysłane zostaną na wystawę do Sztokholmu.

Duże zasługi w pracach nad wyhodowaniem nowych odmian orchidei położył młody pracownik PGR, absolwent Liceum Ogrodniczego, ob. Kurpiel, za co ostatnio otrzymał nagrodę. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż jest to pierwsza i jedyna w

Polsce, na większą skalę zakrojona kultywacja orchidei.

Dwa z czterech kompleksów ogrodów przeznaczone są na warzywa. Znajdujemy tu obok dorodnych ogórków, pomidorów itp. również „gości zagranicznych” jak paprykę, rycynus i figi.

Łańcuckie zakłady ogrodnicze dzięki doskonałym warunkom terenowym, w najbliższym czasie staną się poważnym ośrodkiem doświadczalnym hodowli i aklimatyzacji roślin podzwrotnikowych. Jak informuje nas administrator PGR ob. Wolkowicz, w ramach Planu 6-letniego powstanie tutaj ołbrzymia, nowoczesnie urządzona stacja doświadczalna im. Mieczurina.

Mimo tych niewątpliwie dużych osiągnięć, praca załogi PGR posiada pewne wady i braki, które trzeba natychmiast usunąć. Jest tu Podstawowa Organizacja Partyjna, koło ZMP, Liga Kobiet, a jednak odcinek pracy społecznej jest zupełnie zaniedbany. Na pytanie jak przedstawia się sprawa wykonania planów produkcyjnych, jak rozwija się współzawodnictwo pracy, otrzymuje się dość ogólnikowe odpowiedzi, że owszem plan będzie napewno wykonany, chociaż teraz trudno jest jeszcze wrze widzieć wynik, a jeśli chodzi o współzawodnictwo indywidualne (współzawodnictwo międzydziałowe istnieje), to na razie również trudno o tym mówić, gdyż normy wprowadzono dopiero od 15 lipca, zresztą są one za wysokie itp.

Jest tu widoczny brak odpowiedniego podejścia do pracy i jej zorganizowania. Złe zorganizowanie pracy powoduje, że robotnicy często nie wykonują norm, co pociąga za sobą oczywiście obniżkę zarobków.

Winę za taki stan rzeczy ponosi obok kierownictwa ogrodów Podstawowa Organizacja Partyjna i Związek Zawodowy, które nie zainteresowały się bliżej sprawą planowości i właściwej organizacji pracy i sprawą współzawodnictwa.

Mamy nadzieję, że niedociągnięcia te zostaną szybko zlikwidowane, i że wkrótce będziemy mogli napisać o dalszych osiągnięciach PGR w Łańcucie.

L. S.

## Z frontu akcji siewnej

### Siew rzepaku i jęczmienia ozimego przebiega planowo

Na terenie całego województwa rzeszowskiego przeprowadza się obecnie siew rzepaku i jęczmienia ozimego. W niektórych PGR-ach siew rzepaku zakończono całkowicie.

Należyte przygotowanie POM-ów i SOM-ów umożliwia pełną mechanizację robót i siewów jesiennych w PGR-ach i spółdzielniach produkcyj-

nych. Ponadto dekret o pomocy sąsiedzkiej przyczynia się w większym niż dotychczas zasięgu do użycia w gospodarstwach małych i średniorolnych siewników.

Ogółem siewu tych dwóch ozimych dokonano prawie w 60 proc. (ju).



## Nowatorstwo małorolnego chłopca

Rolnik Bryś ze Słiwicy (gmina Dubiecko) wyprodukował w roku bieżącym 3,5 q rzepaku na 10 arach ziemi.

Biorąc pod uwagę fakt, że na wiosnę rzepak ucierpiał z powodu dużej ilości szkodnika — słodszy rzepakowego oraz skutkiem częstych przymrozków a potem posuchy, rolnicy powiatu przemyskiego osiągnęli przeciętnie po 2,2 q rzepaku z plantacji 10-arowej.

Wysoki stosunkowo plan ob. Bryś zawdzięcza inowacji, którą zaprowadził. Oto przyjął on w uprawie system t. zw. flancowania czyli przesadzania roślin. Stosując przesadzanie rzepaku i według wskazań agronomów radzieckich, dając roślinie odpowiednie mieszanki nawozowe i uprawę mechaniczną, przed wyski plantator osiągnął wysokie zbiory, które zamierza jeszcze podnieść w roku przyszłym.

Już są czynione starania, by nowatorski pomysł udostępniony został wszystkim plantatorom rzepaku z terenu całego kraju. W. P.

# Likwidacja analfabetyzmu przyśpieszy wykonanie zadań Planu 6-letniego

Ostatnio w Rzeszowie w sali ORZZ odbyła się konferencja poświęcona sprawie ostatecznej likwidacji analfabetyzmu w woj. rzeszowskim. W całym kraju analfabetyzm będzie zlikwidowany do lipca 1951 roku, woj. rzeszowskie podjęło zobowiązanie zlikwidowania analfabetyzmu na swym terenie na 6 miesięcy przed terminem.

Na naradzie, w której wzięli udział pełnomocnicy powiatowi do walki z analfabetyzmem, przedstawiciele Partii, związków zawodowych i organizacji społecznych, omówiono osiągnięcia i braki w akcji oraz nakreślono wytyczne planu pracy na najbliższy okres.

Referat polityczny na temat: „Znaczenie walki z analfabetyzmem” wygłosił insp. ow. Wojnarowski, wskazując na doświadczenia Związku Radzieckiego, który walkę z analfabetyzmem ponurą i kompromitującą spuścizną panowania caratu, podjął jeszcze w okresie wojny domowej.

O osiągnięciach mówił tow. Urban podkreślając szeroki udział nauczy celstwa w tej akcji: zw. zaw., oraz Związku Samopomocy Chłopskiej.

### OSIĄGNIĘCIA SĄ ZNACZNE

Jak wynika ze sprawozdania, woj. rzeszowskie w skali krajowej zajęło piąte miejsce w akcji likwidacji analfabetyzmu i może się poszczycić znacznymi osiągnięciami. Akcję walki z analfabetyzmem podjęto już w 1945 roku, gdzie na 50 kursach początkowego nauczania przeszkolono tysiąc osób. W 1946 roku przeszkolono już 1500 osób, w 1947 — 2.000, a w 1948 roku — 7.500 przeszkolono ludzi nie umiejących czytać i pisać.

W roku 1949/50 akcja ta nabrała większego rozmachu i objęła większą liczbę niepiśmiennych, niż w latach od 1945 do 1948 włącznie. Zorganizowano 1.445 kursów początkowego nauczania, na których przeszkolono 14.908 osób. W ten sposób na 48 tys. zarejestrowanych osób przeszkolono do tej pory 27.355 analfabetów.

W akcji tej wyróżnili się m. in. powiaty krośnieński i przemyski, w których akcja walki z analfabetyzmem jest już na ukończeniu. Słabiej natomiast idzie praca w powiatach jarosławskim i mieleckim.

Walka z analfabetyzmem nie kończy się jednak z chwilą zakończenia kursu, lecz trwa nadal. Świetlicy organizują zespoły czytelnicze, które stają się dla absolwentów bodźcem do dalszej pracy nad sobą. W roku bieżącym na terenie województwa zorganizowano 360 zespołów dobrego czytania, a w roku następnym liczba ich znacznie wzrośnie.

### ALE SĄ JESZCZE BRAKI

Jednym z zasadniczych niedociągnięć w akcji szkolenia początkowego, to przede wszystkim brak kontroli w terenie. Słaba kontrola kursów przez członków komisji, którzy bardzo słabo lub wcale nie interesowali się wynikami nauczania, było powodem tego, że wiele kursów już zorganizowanych rozpadło się, nie spełniając swego zadania. Organizacje społeczne powołane do sprawowania nadzoru nad tymi kursami nie przejawiały o nie większej troski, zwalając cały szereg prac związanych z prowadzeniem kursu na nauczycieli, którzy wśród

swjej pracy zawodowej, często nie dysponowali zbyt dużym czasem na naukę analfabetów.

Wiele głosów krytyki w dyskusji padło pod adresem kół ZMP, które nie wywiązały się należycie ze swoich zobowiązań i zadań, jakie powinny były spełnić w walce z analfabetyzmem. Z zadań nie wywiązały się także niektóre rady zakładowe, np. na WSK w Mielcu: roszarni lnu w Lubaczowie, która mimo zapewnienia nie zorganizowała u siebie ani jednego kursu dla analfabetów.

Poważną przeszkodą, hamującą rozwój akcji był także brak współpracy między organizacjami, nie potrafiono zmobilizować i zaktywizować wszystkich sił do walki z analfabetyzmem.

### WAŻNE ZOBOWIĄZANIE

Zadanie jakie stoi obecnie przed organizacjami i radami narodowymi, to zupełna likwidacja analfabetyzmu, zorganizowanie 3 tys. kursów, które przeszkolą by wszystkich analfabetów w woj. rzeszowskim.

Organizacje winny wykorzystać w pracy doświadczenia z lat ubiegłych, które będą pomocą w zwalczaniu nie doścignięć i trudności. Należy rozłożyć tę pracę równomiernie na wszystkie organizacje, biorące udział w likwidacji analfabetyzmu oraz przyjąć z pomocą tym, którzy nie mają możliwości uczęszczania na kursy szkolenia zespołowego i objąć ich nauczaniem indywidualnym.

Każda gromada będzie miała opiekuna w jednej z organizacji, do której należyć będzie zorganizowanie kursu i stała nad nim opieka.

Związki zawodowe i organizacje społeczne, przykładając wielką wagę dla likwidacji analfabetyzmu. Rozumiejąc więc doniosłość tego zadania w realizacji planu 6-letniego podjęli zobowiązanie zlikwidowania analfabetyzmu w województwie na 6 miesięcy przed terminem, tj. do dnia 22 lutego przyszłego roku.

Związek Samopomocy Chłopskiej podjął zobowiązanie zorganizowania w najbliższym okresie 300 kursów początkowego nauczania.

Wł. Ożga

## Na pomoc dla walczącej Korei

Społeczeństwo pow. krośnieńskiego w licznych rezolucjach potępiło barbarzyńską agresję imperialistyczną na Koreę.

W rezolucjach swych robotnicy, chłopcy i pracownicy umysłowi wyrazili swemu oburzeniu z powodu bestialskich bombardowań dokonywanych przez lotnictwo amerykańskie.

Wyrażając swą solidarność z walką ludu koreańskiego o Wolność — masy pracujące pow. krośnieńskiego, złożyły 80.400 zł. na pomoc dla ofiar gangsterskich nalotów amerykańskich na bezbrodne miasta i wsie Korei. Zbieranie składek pieniężnych trwa nadal. As.

## Śladami naszych artykułów

Onegdaj ekipa łączności pracowników Powszechnej Spółdzielni „Zróbdo” w liczbie 50 osób pod kierownictwem M. Paślawskiego, brała udział w dożynkach, występując z pięknym programem w gromadzie Brzuska.

Członkowie ekipy otrzymali wieniec dożynkowy, a wszyscy byli serdecznie i gorąco przyjmowani przez chłopów liczących się w dożynkach. Jak widać, słuszne uwagi „Nowin Przemyskich” poskutkowały. S. W.

WRZESIEŃ

5

Wtorek

RZESZÓW

Dziur nocny: Apteka pod Gwiazdą, ul. Gen. Świerczewskiego 14.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzka 4 tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Platon Kreczet” — A. Korniejczuka — początek o godz. 19-tej.

kino

RZESZÓW — Apollo: Kłopoty referenta Friszki — początek seansów godz. 17.00 i 19.00

## Pokłosie wielkiego Kongresu

W dniu wczorajszym powróciła do Rzeszowa 70 osobowa delegacja woj. rzeszowskiego, która wzięła udział w I Polskim Kongresie Pokoju w Warszawie.

Dnie poprzedzające Wielki Kon-

gres przeszły w Rzeszowie, pod znakiem wielkiego entuzjazmu całego społeczeństwa dla sprawy obrony pokoju. Odjeżdżającym do Warszawy delegatom zgótowano entuzjastyczną owację.



Delegaci otrzymują mandaty od Woj. Komitetu Obróńców Pokoju.



Delegatki wprowadził do tworzenia wielotysięczny tłum społeczeństwa.



Uroczystość pożegnania przemieniła się w wspólną owację na cześć obozu pokoju i jego wielkiego chorążego tow. STALINA.

## Trybuna Czytelników

### „Bycze” zapędy pana referenta

Na Targowicy w Rzeszowie odbył się skup bydła dla PGR-ów. Wydelegowani fachowcy dla skupu bydła spełniali powierzone im zadania spokojnie i bardzo uprzejmie. Jedynym wyjątkiem stanowił wydelegowany przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej referent hodowlany ob. Czupiek, który różnymi sposobami starał się rozpedzić chłopów, przyglądających się transakcjom. Ponieważ ludzie nie ustępowali, nieco podenerwowany pan referent wydał ostateczną decyzję: „Jeżeli nie rozejdziecie się, to każę przyprowadzić byka i on zrobi z wami porządek”. (Należy zaznaczyć, że żaden z przybyłych fachowców nie zwracał ludziom uwagi, gdyż było dość miejsca dla dokonywania skupu bydła).

Uważamy, że owego referenta pouczy Prezydium PRN, by zachowywał się wobec chłopów uprzejmie i nie straszył ich, gdyż czasy „panów ekonomów” minęły dawno bezpowrotnie.

### Chodnik uliczny nie jest torem wycigowym

Jedną z najruchliwszych ulic Rzeszowa jest ul. Obrońców Stalingradu, którą codziennie zdąża tysiące robotników do fabryk, oraz do pracy przy budowie nowych bloków mieszkalnych.

Od kilku tygodni ulica jest zamknięta dla ruchu kołowego z uwagi na zakładanie nowej nawierzchni. Jed-

ny wąski chodnik nie może pomieścić licznych przechodniów zdążających do pracy oraz mieszkańców tejże ulicy udających się do miasta. Z prawdziwą radością mieszkańcy obserwują posuwające się naprzód prace przy brukowaniu ulicy, bowiem jezdnią, w dodatku poszerzoną, oraz założenie chodnika po drugiej stronie ulicy, rozwiąże ciasnotę panującą obecnie na chodniku.

W tym stanie duże niebezpieczeństwo przedstawia dla przechodniów jazda rowerzystów chodnikiem. Za przykładem rowerzystów poszli także motocykliści. Jeżdżą oni chodnikiem jak na torze wycigowym, więc nie brak tu wypadków potrącenia ludzi. Szczególnie jednak niebezpieczeństwo grozi dzieciom. Na zwracanie uwagi przechodniów rowerzyści odpowiadają śmiechem i żartami.

Milicja Obywatelska winna zainteresować się tą sprawą i przez częste kontrole zapewnić tu bezpieczeństwo przechodniom. Br. N.

Odpowiedzi  
redakcji

Ob. Bolesław Augustyn i ob. Jan Stec — Mszanka. Prosimy o poinformowanie nas ile macie lat, jakie posiadacie wykształcenie i do jakiej szkoły zawodowej chcielibyście uczęszczać. Prosimy również o podanie Waszego bliższego adresu.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, wypożyczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydawca: Wł. Ożga. Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075. Dział Gosp. Dz. Koresp. Rob.-Chłop. 1603. Sekretariat 1554. Dział Partyjny. Dz. Kult. 1398. Dział Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przedz. Kolportaż „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12 Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemysku, Piac na Bramie 12 tel. 350, Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów